

JANURA

Witam Was serdecznie. Zapraszam na dwugodzinną realizację tematu – obowiązuje we wtorek i w środę.

Lekcja

Temat: **Zadania sprawdzające umiejętność pracy z tekstem.**

Cel: poćwiczysz pracę z tekstem poetyckim.

NaCoBeZu:

- wskazujesz osobę mówiącą,
- odnajdujesz różne rodzaje komizmu,
- charakteryzujesz głównego bohatera,
- interpretujesz morał,
- nazywasz zabiegi językowe,
- znasz cechy ballady,
- stosujesz w praktyce zasady interpunkcyjne.



1. Zanotuj temat lekcji.
2. Odczytaj tekst.

Konstanty Ildefons Gałczyński

Ballada o trzęsących się portkach (fragment)

- **dziatki** – dzieci
- **toć** – przestarz. partykuła wszak, wszakże, przecież
- **febra** – potocznie gorączka połączona z dreszczami
- **marengo** – gruba wełniana tkanina z ciemnoszarej lub czarnej przędzy z jaśniejszymi nitkami; również nazwa koloru ciemnoszarego
- **trząść się jak osika** – drzeć z zimna lub ze strachu
- **lichy** – tu: ciężki, trudny
- **cykor** – lęk, obawa

Posłuchajcie, o dziatki,
bardzo ślicznej balladki:

Był sobie pewien pan,
na twarzy kwaśny i wklęsły,
miał portek z piętnaście par
(a może szesnaście)
i wszystkie mu się trzęsły;

włoży szare: jak w febrze;
włoży granatowe: też;
od ślubu: jeszcze lepsze!
marengo: wzdłuż i wszerz.

Krótko mówiąc, w którekolwiek portki
kończyny dolne wtykał,
to trzęsły mu się one
jak nie przymierzając osika.

W ten sposób, przez trzęsienie,
pan żywot miał bardzo lichey,
bo wszędzie, gdzie wszedł, zdziwienie,
a potem śmichy i chichy.

W końcu babcia czy ciocia,
już nie pamiętam kto,
powiedziała do tego pana:
„Chłopcze, ty uschniesz, bo
nad portek sprawą przedziwną
wylałeś trzy morza łez,
a znowu nie jest tak zimno,
więc spróbuj chodzić bez.

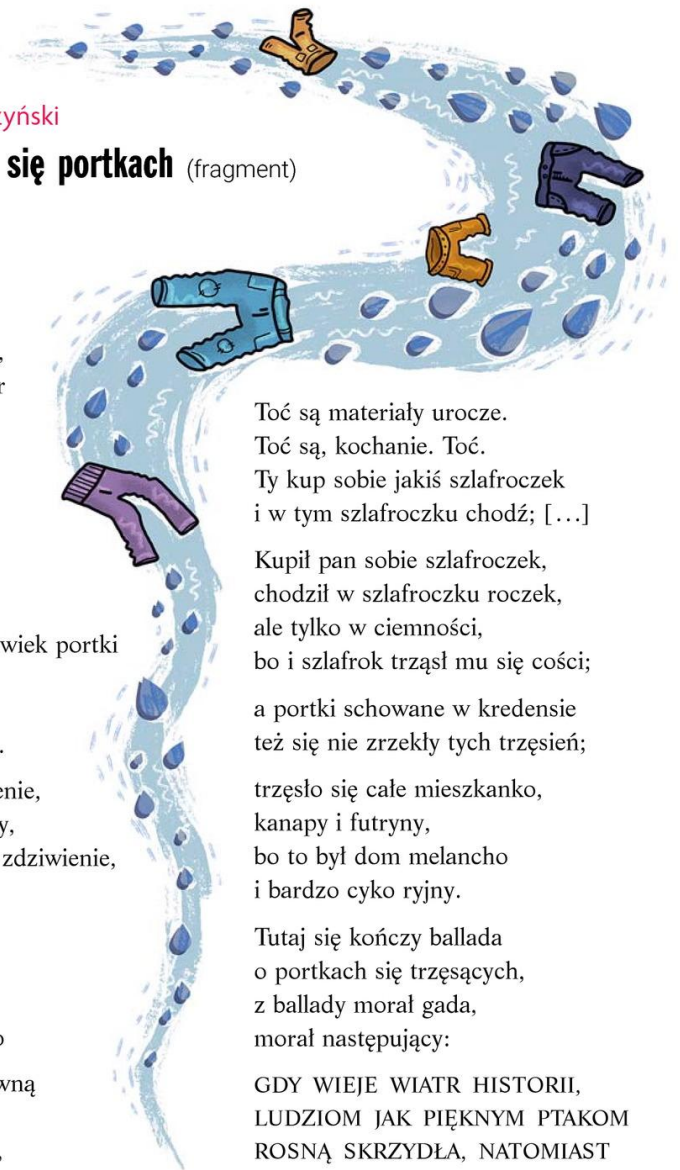
Toć są materiały urocze.
Toć są, kochanie. Toć.
Ty kup sobie jakiś szlafroczek
i w tym szlafroczku chodź; [...]

Kupił pan sobie szlafroczek,
chodził w szlafroczku roczeq,
ale tylko w ciemności,
bo i szlafrok trząsł mu się cości;

a portki schowane w kredensie
też się nie zrzekły tych trzęsień;
trzęsło się całe mieszkanko,
kanapy i futryny,
bo to był dom melancho
i bardzo cyko ryjny.

Tutaj się kończy ballada
o portkach się trzęsących,
z ballady morał gada,
morał następujący:

GDY WIEJE WIATR HISTORII,
LUDZIOM JAK PIĘKNYM PTAKOM
ROSNA SKRZYDŁA, NATOMIAST
TRZĘSĄ SIĘ PORTKI PĘTAKOM.



3. Wykonaj poniżej umieszczone zadania.

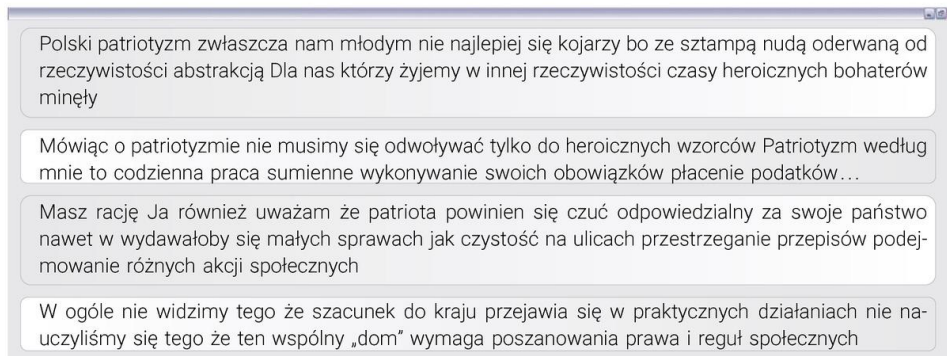
1. Zacytuj dwa fragmenty wskazujące osobę mówiącą w utworze.

2. Na podstawie tekstu podaj przykłady rodzajów komizmu. Objasnij, jaki charakter nadają tekstowi.

3. Scharakteryzuj w 5–6 zdaniach głównego bohatera utworu.
4. Zinterpretuj morał utworu.
- a) Wyjaśnij metaforyczne znaczenie fragmentów:
- *wieje wiatr historii*
 - *rosną skrzydła*
 - *trzęsą się portki*
- b) Objasnij, jaki wpływ na wymowę utworu ma dobór wyrazów: *ludzie* i *pętaki*.
- c) Wyjaśnij, jaką funkcję pełni wyróżnienie graficzne tej części utworu.
5. Wskaż poprawne odpowiedzi.
1. Wyrazy *balladka*, *szlafroczek*, *mieszkańko* to
- A. epitetów. B. neologizmy. C. zdrobnienia. D. zgrubienia.
5. Wskaż poprawne odpowiedzi.
2. Wyrazy *portki*, *śmichy*, *chichy* to
- A. eufemizmy. B. prozaizmy. C. homonimy. D. antonimy.
5. Wskaż poprawne odpowiedzi.
3. Wyraz *toć* jest
- A. wykrzyknikiem. C. zwrotem grzecznościowym.
B. partykułą. D. neologizmem.
5. Wskaż poprawne odpowiedzi.
4. Gra słowna we fragmencie: *bo to był dom melancho i bardzo cyko ryjny* polega przede wszystkim na wykorzystaniu zabiegów
- A. słowotwórczych. B. składniowych. C. interpunkcyjnych. D. fleksyjnych.
6. Napisz, na czym polega uniwersalny charakter utworu.
7. Wymień co najmniej trzy cechy ballady, które można odnaleźć w analizowanym utworze.
8. Podaj zasady interpunkcyjne, które zostały zastosowane w utworze Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, dotyczące: dwukropka, wykrzyknika, cudzysłowu, nawiasów.

JANURA

9. Przepisz wypowiedzi pochodzące z forum internetowego, wstawiając odpowiednie znaki interpunkcyjne.



4. Proszę o przesłanie notatek.

M.J.